

Negocjowanie normalności. Ciała niepełnosprawne w mediach

The negotiation of normality. Disabled bodies in the media

numer DOI 10.2478/v10109-012-0035-9

Ewa Banaszak¹, Robert Florkowski²

¹ Instytut Socjologii, Uniwersytet Wrocławski
Institute of Sociology, University of Wrocław

² Wydział Turystyki i Rekreacji AWF w Poznaniu
Department of Tourism and Recreation, University School of Physical Education, Poznań

Streszczenie:

Są takie obszary życia społecznego, które przez dekady swojej historii były prawie hermetycznie zamknięte dla problematyki cielesnej niepełnosprawności. Do nich należą różne formy przekazu medialnego (np. reklama i moda). Współczesna tendencja do integracji osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych doprowadziła do podejmowania prób dehermetyzacji także tych pól. Przedsięwzięcia te łączą sprzeczne dyskursy, niekiedy mają paradoksalną naturę, niosą ze sobą niespójne przekazy, budzą społeczne kontrowersje. Ale są też miejscem testowania nowo tworzonych konstrukcji i znaczeń, poligonem doświadczalnym i terenem obserwacji socjopsychologicznych. Chcemy pokazać, na czym niektóre takie próby polegają; jakie społeczno-historyczne tendencje towarzyszą tym zabiegom, a zatem: z czym takie przedsięwzięcia muszą się liczyć, zmagać i co może być powodem semantycznego zamieszania; w jaki sposób amplifikacji poddane zostały hegemoniczne modele urody; czy rzeczywiście nienormatywne ciało osoby niepełnosprawnej opuściło kategorię zarezerwowaną dla *freak of nature*; czy i jak te przymiarki, mimo wspomnianych trudności, wpisują się w zwiększenie akceptacji i integracji osób niepełnosprawnych?

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, dehermetyzacja domen, semantyka, stratyfikacja społeczna, media, moda, reklama.

Abstract:

There are domains of social life which for decades were almost hermetically closed to bodily disability. For example, various forms of media broadcasting, including advertising and fashion did not show people with disabilities. Contemporary tendency toward integration between able-bodied and disabled persons resulted in attempts to open these domains for disability. What all these attempts have in common are their contradictory discourses; full of paradoxes and incoherent messages, they evoke social controversies. On the other hand, due to these attempts it is possible to test newly constructed meanings and make interesting socio-psychological observations. The aim of the paper is to show how these attempts are made and what socio-historical tendencies they evoke. The research questions are: what difficulties do they encounter? What causes the semantic havoc? In what way are hegemonic models of beauty supported and amplified? Is a non-normative body of a disabled person really excluded from the category of freaks of nature? In what way do the aforementioned efforts, in spite of difficulties, contribute to an increase in acceptance of the disabled and promote integration with them?

Key words: disability, dehermetization of domains, semantic confusion, social stratification, media, fashion, advertisement.

Wprowadzenie

Dysponujemy definicjami wyraźnie rozgraniczającymi niepełnosprawność, niepełnosprawność i ułomność. Niepełnosprawność (czyli utrata sprawności lub nieprawidłowość w budowie lub funkcjonowaniu organizmu pod względem psychicznym, psychofizycznym lub anatomicznym) nie musi pociągać za sobą niepełnosprawności (to znaczy ograniczenia bądź niemożności prowadzenia aktywnego życia w sposób lub w zakresie uznawanym za typowy dla człowieka) czy ułomności (ograniczeń w pełnieniu ról odpowiedzialnych płci i wiekowi oraz zgodnych ze społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami).

Introduction

Each of three terms: impairment, disability, handicap, describes a different phenomenon and has its definition. Impairment (that is a loss of ability or a deviation from normal structure or function of the organism; it can be mental, psychophysical or anatomic) does not have to lead to disability (that implies limitations or impediments in leading an active life in the way or in the scope which is considered a norm for the humans) or to handicap (restrictions in fulfilling the role typical of age and gender which complies with the social and cultural expectations).

Takie rozróżnienia są konieczne i funkcjonalne z punktu widzenia kwalifikacji medycznych, świadczeń ubezpieczeniowych, zabezpieczeń społecznych, itd. Z tej perspektywy widać, że niepełnosprawność jest problemem natury społecznej, dostrzegalny jest też sens działań rehabilitacyjnych i wysiłków integracyjnych. W zdroworozsądkowym ujęciu niepełnosprawności wszystkie wskazane elementy są skumulowane. W pewnym sensie jest ono bliższe stanu faktycznego, bowiem wiele mechanizmów życia społecznego, tak na poziomie mikro, jak i makro, prowadzi do stawiania znaków równości między niesprawnością, niepełnosprawnością i ułomnością. Na splątania i konsekwencje powodowane tym faktem nakłada się niewiedza. Na przykład wielu z nas nie potrafi rozróżnić chorób neurologicznych od psychicznych czy uzależnień, pierwsze z wymienionych zaburzeń upośledzają funkcjonowanie sensomotoryczne, ale nie zawsze wpływają na sprawność psychiczną i/lub zdolność do tzw. normalnego życia [1, 2]. Jest nim również nierówne traktowanie niesprawności. Mamy na myśli imponowanie nam niekiedy skrajnych w swych formach umiejętności sawantów czy autystyków i dla odmiany nieuzasadnione deprecjonujące i stygmatyzujące traktowanie osób z zespołem Downa. Rozróżniamy tych, których niesprawność jest niezawiniona przez nich samych i tych, którzy mogli jej uniknąć, gdyby rozsądniej postępowali i „nie kusili losu”. Wreszcie istotną jest widoczność odmienności. Niekiedy nie jest ona dostępna obserwatorom czy partnerom interakcji – trzeba zostać wtajemniczonym, kiedy indziej widoczna na pierwszy rzut oka, ale nawet najbardziej dyskredytujące informacje mogą być ukrywane, jeśli pozwalają na to okoliczności: sparaliżowane nogi mogą zostać ukryte za osłoną stołu, poblizniona twarz czy brak nosa za parawanem telefonu lub Internetu [3].

Generalnie linia przebiegająca między sprawnymi i niepełnosprawnymi jest demarkacją pozwalającą zacierać inne podziały, a stratyfikacyjny podział na pełnosprawnych i niepełnosprawnych jest w naszej kulturze głęboko zakorzeniony. Pełnosprawność zawiera w sobie mnogość pozytywnych znaczeń, niepełnosprawność zaś negatywnych. Zatem trwające od jakiegoś czasu działania na rzecz integracji nie są zadaniem łatwym i obfitują w znaczną ilość napięć. Jednocześnie doprowadziły one do prób dehermetyzacji domen, które przez dekady były prawie szczelnie zamknięte dla cielesnej niesprawności. Wskażmy dwie kwestie. Po pierwsze, interesującym nas obszarem będą przede wszystkim media. Nieco dokładniej przyjrzymy się światom reklamy i mody, niekiedy sięgając po wsparcie programów telewizyjnych i filmu. Zarzuca się im manipulację i zniekształcanie rzeczywistości, tworzenie retuszowanych obrazów i pokazywanie z użyciem krzywych zwierciadeł. Ponadto reklama i moda wypracowały znaczące strefy koegzystencji: kampanie reklamowe promują nowe trendy, sugerują sposoby ich realizowania. Moda zaś spektakularnie wpisuje się w estetykę reklamy. Po drugie, nawet na tak ograniczonym obszarze widać różnice w momencie i sposobie zmierzenia się z zagadnieniem niepełnosprawności. Telewizja i film poświęcały uwagę niepełnosprawnym dużo wcześniej, posługując się specyficznym kadrowaniem tych osób i ich życia. Służyły i służą temu filmy fabularne, seriale, dokumenty. Jednocześnie bardzo długo ludzie niesprawni nie byli, na przykład, prezenterami bądź maskowano ten fakt uważając jego ujawnienie za epatowanie publiczności. Jako że nie każdą utratę sprawności lub anomalię w budowie i/lub wyglądzie ciała da się ukryć, pewne przypadki z definicji były wykluczane (zmiany skórne, brak ręki, deformacje twarzoczaszki itp.). Obawy nie były bezpodstawne: jak pokazuje to przypadek polskiego dziennikarza Marcina Pawłowskiego czy prowadzącej program dla dzieci w BBC Cerri Burnell. Zmieniający się pod wpływem choroby nowo-

This distinction is necessary and practical as it is used to classify the problem in medical qualifications, insurance and social security benefits, etc. From this perspective, it is clearly visible that disability is a problem of social nature, and the sense of rehabilitation measures and integration efforts becomes obvious. However, in the popular, common-sense approach to disability all the three definitions are confused and merged into one. In a certain sense it is closer to the real state of things as many mechanisms of social life, both at the micro level and the macro one, leads to placing the equals signs between impairment, disability and handicap. Ignorance is another factor which contributes to the consequences of this tangle of misunderstandings. For example, many people cannot tell the difference between neurological diseases and mental illnesses or dependences; the former ones impair sensorimotor functions but not always affect psychological efficiency and/or ability to lead a so-called 'normal life' [1, 2]. Another example of common ignorance is unfair treatment of different impairments (e.g. admiration for some extreme and unusual capabilities of savants or other autistic people, and in contrast unjustified depreciation and stigmatization of people with Down syndrome). We differentiate between those whose impairment is not their fault and those who could have avoided it if they had behaved more reasonably and 'had not tempted fate'. Last but not least, we are influenced by the visibility of the otherness. Sometimes outside observers or interaction partners are not even aware of the "flaw" – the secret has to be disclosed to them; in other cases, it is visible at first sight. Nevertheless, even the most discrediting information can be hidden if only circumstances make it possible: paralyzed legs can be covered behind the table, a scar face or lack of nose remain invisible if hidden behind personal means of communication like the Internet or telephone [3].

On the whole, the line between healthy people and people with disabilities is a demarcation which blurs other divisions, and this stratified division into able-bodied people and disabled ones is deeply rooted in our culture. Being able-bodied implies numerous positive meanings, whereas disability implies negative ones. That is why all the measures taken recently to promote integration are not easy to implement and they evoke a lot of social tension. At the same time, they managed to make certain domains, which for years had been inaccessible for bodily impairment, become less hermetically sealed. There are two areas of interest discussed in the paper. Firstly, media outlets, discussed mainly on the example of the worlds of advertising and fashion which make wide use of them. The examples provided here are mostly from television programs and films. Both worlds are accused of manipulation and reality distortion, creating retouched images and presenting things with the use of distorting mirrors. In addition, advertising and fashion worked out significant areas of coexistence: advertising campaigns promote new trends, suggest how to adopt them. On the other hand, fashion fits perfectly into the aesthetics of advertisements. Secondly, even in such a limited area it is possible to note differences in the moment and method of facing the issue of disability. Already in the past, television and films devoted much coverage to people with disabilities, but they used a specific way of filming such people and their lives. Feature films, television series, documentary films have served to present a distorted image. At the same time, for years people with disabilities could not become, for example, television journalists and if so, their disability was masked and kept secret because it was thought that disclosing the fact would dazzle the audience. Since not every loss of ability or every anomaly in the body or/and appearance is possible to hide, some cases were excluded a priori (serious skin alternations,

tworowej i chemioterapii dziennikarz oraz bezręka prowadząca byli na tyle kontrowersyjni i problematyczni w odbiorze, że stacje telewizyjne musiały odpowiedzieć na reakcje widzów. Marcin Pawłowski zwrócił się na wizji o zaakceptowanie swojego stanu psychofizycznego. BBC stanęła przed jeszcze trudniejszym problemem, bo reakcja wielu rodziców była gwałtowna i wychodziła poza akceptowalne formy [4, s. 20-21].

Reklama (poza reklamą społeczną) i moda przez dekady były prawie hermetycznie zamknięte dla cielesnej niesprawności. Współczesna tendencja do tworzenia i otwierania więzi między pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi doprowadziła do prób dehermetyzacji. Owe innowacyjne przedsięwzięcia tworzą semantyczny galimatias, są dla obserwatora ciekawym poligonem doświadczalnym, na którym dokonywane są próby działania nowo tworzonych konstrukcji.

Historyczne i medialne tło dehermetyzacji domen

Można postawić także pytanie o to, w jakie tło wpisują się współczesne zabiegi dekonstrukcyjne i rekonstrukcyjne, których przedmiotem jest niepełnosprawność. Jest to tło dwójakiego rodzaju: dziedzictwa jakie otrzymaliśmy po minionych społeczeństwach naszego kręgu kulturowego i dotychczasowych medialnych prób pokazywania tego ważkiego problemu społecznego. Próby odpowiedzi na nie da się sprowadzić do kilku eleganckich, klarownych i jednoznacznych stwierdzeń. Procesy historyczne ukazują nam za każdym razem pewną sprzeczność: to, co jest prawdziwe jako tendencja, nie zawsze jest prawdą o danym miejscu i czasie. Zatem w tak krótkim szkicu może być mowa tylko o pewnych trendach. Sukcesja, jaką otrzymaliśmy, nie jest imponująca. Przytłaczająco wiele w niej nadużyć, wykorzystania i przemocy fizycznej oraz symbolicznej tzw. „normalsów” wobec kalekich i ułomnych: od eksterminacji, eugeniki poprzez cyrkowe areny wykorzystywane do tworzenia spektakli stwarzających okazję do zaspokojenia fascynacji zniekształceniami i nadużyć wobec *freaks of nature*, łączenie psychofizycznych niesprawności z opętań, grzechem i złem, do wpisywania wypaczonych i godnych pożałowania charakterów w fizyczny wygląd literackich postaci, kontrastowany z pięknym licem pozytywnych bohaterów. Trudno ją zrównoważyć rozmaitymi wysiłkami mającymi nieść ulgę w cierpieniu, egalitarnymi zrywami zwracającymi uwagę na człowieczeństwo, a nie ciało, w które jest ono przyobleczone.

W historii środków masowego przekazu wątek niepełnosprawności jest obecny od dość dawna. Jak portretowano osoby niepełnosprawne? Dysponujemy w tym względzie wieloma raportami z badań o szerokim spektrum: od analizy prasy bulwarowej do reklam telewizyjnych. Wynika z nich, że dominują dwie ramy: dramatyczna (powiązana z deprecjacją i stygmatyzacją) i heroiczna. Uogólniając, a więc i upraszczając, pierwsza traktuje niepełnosprawnych jako godnych litości i współczucia. Utrata sprawności jest synonimem choroby, cierpienia i nieszczęścia. Osoby nie mieszczące się w kategorii pełnosprawności utożsamiano z pasywnością, zależnością i potrzebą pomocy. Wskazywane podobieństwa między nimi i dziećmi, infantylizowały te pierwsze. Programy telewizyjne dotyczące tej grupy ludzi często ogniskowały się na procedurach medycznych służących leczeniu dysfunkcji. Atencja na wymiarze medycznym odwracała uwagę od czynników społecznych. Motyw litowania się był zaś dominantą reklam związanych z promocją działań charytatywnych. Pojawiały

loss of the arm, craniofacial malformations, etc.). To prove that these are not empty words we can give examples of Marcin Pawłowski, Polish television journalist, and Cerri Burnell, television presenter for the BBC children's channel. The journalist whose appearance was already altered by cancer and chemotherapy and the television presenter with no right hand were so controversial and problematic for the audience that TV stations had to respond to the reaction of spectators. Being on the air, Marcin Pawłowski addressed to the public to accept his psychophysical condition. The BBC had to face even a more difficult situation, because of the vigorous and socially unacceptable reaction of the audience [4, pp. 20-21]. For years advertising (except for social advertisements) and fashion were hardly accessible for bodily impairment. Nowadays, due to a tendency to create and restore relationships between able-bodied and disabled people, there are some attempts to overcome the unwritten rules. These innovative projects create a semantic jumble. They are also an interesting testing ground where newly constructed structures are being tested.

Historical and media background of domain dehermatization

One can ask a question into what background these modern deconstructive and reconstructive interventions fit. There are two different backgrounds: the heritage left by the previous communities belonging to our cultural tradition and the attempts hitherto undertaken by the media to present such an important social issue. It is practically impossible to answer the question presenting the complexity of the issue in a few smart, clear and unequivocal statements. Historical processes always present some contradictions: what is true as a general tendency is not always true when referred to a given place and time. Therefore, in such a brief article we can speak only about some trends. The succession we inherited is not impressive. There are an incredibly great number of cases of abuses, physical violence and symbolic maltreatment of "the normal" against the crippled and handicapped: from extermination and eugenics, through the circus practices of using them to organize spectacles whose aim was to fulfill people's curiosity and fascination with various deformities but also of abusing of all sorts of freaks of nature, to association of psychophysical impairment with obsession, sin and evil, as well as identification of distorted and miserable characters with equally distorted and miserable appearance, which stood in stark contrast to the beautiful faces of positive characters. It is difficult to balance this with various other efforts whose aim is to bring relief in sufferance and with egalitarian actions meant to draw people's attention to the inner humanity and not the body, a mere outer shell. The motif of disability has been present for quite a long time in the history of the mass media. How were people with disabilities depicted then? There are numerous research reports that cover a wide range: from analyses of tabloids to those of TV commercials. They report that there are two dominating trends: dramatic (connected with deprecation and stigmatization) and heroic. By generalizing and simplifying the problem it is possible to state that the first trend treats people with disabilities as pitiful and hapless. A loss of ability is a synonym of illness, sufferance and misfortune. People who cannot be included in the category of able-bodied people were identified with passivity, dependence and need for help. Some similarities between them and children were underlined, which led to infantilization of the former. The TV programs which dealt with this group of people often focused on medical procedures applied to treat their dysfunctions. Too much attention given to medical aspect distracted from social

się również podteksty rasistowskie i seksistowskie. Reklamy podtrzymywały przekonanie, że u niepełnosprawnych jest „coś nie tak”, a to z kolei umacniało istniejące bariery. Niepełnosprawni ukazywani byli także jako ofiary przemocy i nadużyć. Fizyczna odmienność była obiektem kpin. W słynnym brytyjskim „Monty Python’s Flying Circus” znajduje się wiele nawiązań do niepełnosprawności, choćby w skeczu zatytułowanym „Ministerstwo Głupich Kroków” („The Ministry of Funny Walks”). Zdarzało się przedstawianie chorych i niesprawnych jako wrogów samych siebie. Takie nawiązania były częste w przypadku osób będących nosicielami wirusa HIV lub chorych na AIDS. Chorobę postrzegano jako nabytą na własne życzenie, skutek głupoty, homoseksualizmu i promiskuitywnego stylu życia.

Niepełnosprawność często przedstawiana była jako synonim niesprawności i martwości seksualnej. Bohaterka powieści „Lady Chatterley’s Lover” oddała się łowczemu, bowiem mąż był paraplegikiem niezdolnym do zaspokojenia jej zmysłowych pragnień [5]. Poza wyłączeniem z życia seksualnego osoby z prawdopodobną dysfunkcją erekcji, książka podtrzymuje heteroseksistowską konstrukcję życia seksualnego, zakładającą, że jedyny normalny i spełniający seks ma miejsce między kobietą i mężczyzną, a jego zwieńczenie to akt penetracji penisem. W mediach nagminnie ukazywano wizerunek aseksualnej niepełnosprawnej kobiety, stanowiącej idealne alibi dla męskiej niewierności.

Niepełnosprawni jawili się także jako seksualnie niezaspokojeni i zdegenerowani. Taki motyw w łagodnej formie jest dostrzegalny nawet w „Dzwonniku z Notre Dame” („The Hunchback of Notre Dame”). Quasimodo z powodu swej fizycznej ułomności jest odrzucany, odizolowany i wyśmiewany; na dodatek podkochuje się w młodej Esmeraldzie. Monstrualny garbus i niewinna dziewczica. Takie zestawienie ma wzbudzać zdziwienie, oburzenie, obrzydzenie i punitywne reperkusje. Inne popularne powiązanie, szczególnie chętnie propagowane przez prasę brukową, to zrównanie choroby mentalnej z perwersją seksualną.

Druga rama może nie obfituje w tak wiele wariacji i egzemplifikacji, ale posługuje się stereotypami i nie przystaje do rzeczywistości. Niepełnosprawni bywali tu przedstawiani jako osobnicy o nadzwyczajnych uzdolnieniach. Deficyty w funkcjonowaniu były w takim kontekście podstawą rozwoju predyspozycji wręcz nadprzyrodzonych. Ślepcy stawali się wizjonerami, a osoby autystyczne genialnymi matematykami. A przynajmniej można było wykorzystać ich niespotykane umiejętności w słusznej sprawie, jak miało to miejsce w pamiętanym niemal przez wszystkich filmie „Rain Man” (reż. Barry Levinson). I nie chodzi o to, że tak nie było. Wielu z nas potrafi wskazać przypadki, nawet laureatów nagrody Nobla, kiedy choroba i niedostatki w funkcjonowaniu na różnych poziomach życia szły w parze z genialnymi uzdolnieniami. Portretowany niepełnosprawny był jednak zlepkim geniuszu i debilizmu.

Medialnymi kuriozami z pogranicza deprecjacji i nobilitacji są „z lekka uszkodzeni” mężczyźni, przedstawiani zarazem jako inteligentni, odważni i seksowni. Skaza, na przykład uszkodzone oko skryte pod przepaską, podkreślała w takich okolicznościach waleczną przeszłość bohatera, nie przytłaczając go stygmatem ślepca. Egzemplifikacją takiego filmowego, zmysłowego śmiałka jest Kurt Russel wstępujący w głównej roli ruchomego obrazu z 1981 roku zatytułowanego „Ucieczka z Nowego Jorku” („Escape from New York”, reż. John Carpenter). Jednoczość i upośledzenie widzenia stereoskopowego nie pozbawiła herosa fenomenalnej skuteczności w walce. Chociaż film bardziej mieści się w kategorii *fiction* niż *science*, zmysłowość głównego bohatera nie jest łatwa do zakwestionowania. Nowszą seriałową ilustracją niepełnosprawności, w której skaza fizyczna i emocjonalna nie przytłacza reszty budowy filmowej postaci

problems. The motif of commiseration was the dominating element of the advertisements promoting charity activities. Some subtexts of racial and sexist nature also occurred. Advertisements affirmed the common belief that “there was something wrong” with people with disabilities, which consequently enhanced the existing barriers. People with disabilities were also presented as victims of violence and abuse. Physical otherness was an object of mockery. In the famous British TV series “Monty Python’s Flying Circus” there are a lot of references to disability, for example, in the sketch entitled “The Ministry of Silly Walks”. Sometimes ill and disabled people were presented as enemies of themselves. Such approaches were common in the case of people affected by HIV/AIDS. They were perceived as those who were infected with the virus as a result of their own fault, stupidity, homosexuality and sexual promiscuity.

Disability was often presented as a synonym of sexual impairment and deadness. The female protagonist of the novel “Lady Chatterley’s Lover” makes love with a gamekeeper, because her husband is paraplegic and cannot satisfy her sexual desires [5]. The story excludes a man with a probable erection dysfunction from sexual life, but apart from this, it confirms the belief that heterosexual intercourse is the only normal and fulfilling form of sex between a man and a woman with vaginal penetration by the penis as the most important act. The mass media tended to show an image of an asexual disabled woman, which constituted an ideal excuse for man’s infidelity.

People with disabilities were also presented as sexually unsatisfied and perverted. Such a motif in a mild form is presented in “The Hunchback of Notre Dame”. Due to his physical impairment, Quasimodo is rejected, isolated and mocked at and what is more he is in love with young Esmeralda. A monstrous hunchback and an innocent virgin; such a juxtaposition is supposed to evoke astonishment, indignation, repulsion, and punitive repercussions. Another popular combination, particularly propagated by tabloids, is equalization of mental disease with sexual perversion.

The other trend does not offer so many variations and examples, but it makes use of stereotypes and does not match the reality. Here people with disabilities are presented as individuals of extraordinary capabilities. Functional deficits are compensated with the development of supernatural predispositions. The blind become visionaries, while autistic people turn out to be genial mathematicians. At least the cases of extraordinary skills of autistic people can be used for a good cause, as it was in a memorable film “Rain Man” (directed by Barry Levinson). It did not matter whether it was true or not. Many of us can indicate similar cases, even Nobel Prize winners, when a disease and functional deficits at different levels of life went hand in hand with brilliant talents. Nevertheless, the person with disability was depicted as a mixture of genius and idiocy.

The media’s repertoire includes also weird, “slightly impaired” men who are difficult to classify, somewhere between depreciation and ennoblement; they are presented as intelligent, courageous and sexy. The flaw, e.g. an impaired eye hidden under a band, in such circumstances underlined the protagonist’s adventurous past, without stigmatizing him as blind. The film that exemplifies such a sensual movie hero is Kurt Russel as the protagonist in “Escape from New York” directed by John Carpenter (1981). Despite being one-eyed, and thus having an impaired stereo vision, the protagonist remains phenomenally efficient in fighting. Although the movie rather comes under the category of “fiction” than “science”, the protagonist’s sensuality is not easy to question. A more recent version of a person with disability whose physical and emotional defects do not overwhelm the construction of the film

jest popularny obecnie „Dr House”. Kuleje, wspomaga się laską, jest ślepy na uczucia innych, a jednak to nie te cechy są pierwszoplanowe. Pomimo tych defektów, kobiety postrzegają go jako pełnosprawnego mężczyznę, nie jest wykluczony ze sfery życia seksualnego. Co istotne, z perspektywy naszych rozważań, to to, że kobiety nadzwyczaj rzadko występują w takich rolach. Wydaje się, że fizyczna skaza jest dużo trudniejsza do pozytywnego wpisania w konstrukcję kobiecości nie tylko filmowej postaci, ale i scenariusze życia codziennego. A skoro już mowa o życiu codziennym i portretowaniu go przez media, to chyba skrajną egzemplifikacją tej ramy są programy telewizyjne, w których czynności będące dla pełnosprawnych chlebem powszednim (od wyjścia z domu po uprawianie jakiejś dyscypliny sportu) są dokumentowane w podniosłym tonie. Działanie pozwalające na przystosowanie i zmierzenie się z powszednimi koniecznościami nie jest adaptacją, staje się heroizmem. Niekiedy ociera się ono o absurd: jeśli tyle energii, wysiłku, ryzyka, trudności wiąże się z takimi przedsięwzięciami, to po co to robić i czy nie można tego rozwiązać inaczej, tak by osoba już tak poszkodowana mogła do tego dojść łatwiej, z mniejszym poświęceniem, a tę zaoszczędzoną energię skierować na coś, co da jej więcej z życia? Takie oto pytania między innymi mogą zagościć w głowie „normalna”. W relacji z jednej z paraolimpiad zimowych reporterka programu pierwszego TVP tak bardzo chciała uświadomić niezwykłą atmosferę panującą na igrzyskach za pomocą czynienia z każdego olimpijczyka herosa, który pokonując swą niesprawność dokonuje czynu tak niespotykanego i niewyobrażalnego dla sprawnego, że można się było zastanawiać czy takie wyróżnienie jest na pewno wyróżnieniem? Czy będąc na miejscu tej osoby nie wolałabym, by doceniono mój wysiłek i rezultat rywalizacji w taki sam sposób, jak każdego innego, pełnosprawnego sportowca?

Trzeba zatem przyznać rację Colinowi Barnesowi, stwierdzającemu w konkluzji swoich badań brytyjskich mass-mediów w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, że przekazywane przez lata informacje dotyczące osób niepełnosprawnych były generalnie negatywne [6]. Replikowały stereotypy, medykalyzowały, patronizowały, kryminalizowały i dehumanizowały, a taki wizerunek napędzał tendencje wykluczenia i dyskryminację ze strony „normalnego” społeczeństwa. Niepełnosprawni, czyli w tym przypadku, osoby, których cielesność wychodzi poza społecznie współtworzone i respektowane ramy normalności, nie byli kreowani na medialnych gwiazdorów. Przeciętny odbiorca przekazów społecznych środków komunikowania przyzwyczał się do tego, że postacie odbiegające cielesnymi parametrami od obowiązującego kanonu nie były przez niego oglądane lub sugerowano mu negatywne interpretacje przedstawiających je obrazów. Jest to o tyle ważne, że przy braku kontaktów interpersonalnych z osobami tego rodzaju lub powierzchownych, krótkotrwałych spotkaniach (z raportu CBOS-u z 2007 r. wynika, że dostrzegamy w swoim otoczeniu osoby niepełnosprawne, ale znamy je słabo lub tylko z widzenia [7]) przeciętny człowiek nie jest w stanie skonfrontować medialnych portretów z własnymi doświadczeniami i płynącą z nich wiedzą. Za to nietrafnym sądem i stereotypem jest skłonny posługiwać się w pełnych napięć interakcjach, które musi opanowywać praktycznie i poznawczo [3]. Oddaje się wtedy władzy schematu, który steruje jego postrzeganiem i działaniem. Nie ma w tym nic niesamowitego. Wszyscy posługujemy się schematami, które porządkują nasze postrzeganie i działanie [8]. Poza jednym, te schematy nie odzwierciedlają faktycznego stanu rzeczy, zawierają fałszywe i krzywdzące przeświadczenia współkonstruujące postępowanie.

Colin Barnes, zastanawiając się nad sposobami zmiany takiego stanu rzeczy, sugeruje między innymi obsadza-

character is the protagonist of the currently very popular TV series “Dr. House”. He limps, uses a walking stick, remains blind to emotions of others, but these qualities are not in the foreground. Despite his defects, women perceive him as an able-bodied man; he is not excluded from the sphere of sexual life. What is quite interesting to note is that women hardly ever have such roles. It seems that a physical defect is far more difficult to fit into the construction of femininity, not only in a character of a film screenplay but also in the screenplay of everyday life. Talking about everyday life and the way it is depicted by the media, it is interesting to see how it is treated in television programs. Here the heroic trend reaches its climax. All everyday activities (from leaving home to doing a sport) performed daily by people with disabilities are documented in an exalted tone. Activities that enable people with disabilities to face daily routines are not manifestations of their adaptation, they become acts of heroism. Sometimes this approach is on the verge of absurdity: if so much energy, effort, venture and hardship are needed to perform such activities, is there any sense to continue undertaking them? Can't the situation be solved in another way so that the person already suffering a lot could lead a less heroic life saving his or her energy for something more stimulating and rewarding? These are the questions that can arise in the head of a “normal” person. When broadcasting the Winter Paralympic Games a female reporter of the first channel of the Polish public television station wanted to underline so much the special atmosphere of the Paralympics that she treated all of them as if they were equal to Hercules, as they managed to overcome their impairment to perform deeds which are unparalleled and unthinkable to able-bodied people. One can wonder if such a distinction does not lose its significance? If we were in their shoes, wouldn't we prefer to be evaluated like other able-bodied athletes?

We have to admit that Colin Barnes was right when after having terminated his studies on the British mass media in the 1990s he stated that the general message about people with disabilities transmitted for years was mostly negative [6]. The mass media replicated stereotypes; they medicalized, patronized, criminalized, dehumanized such people, in consequence the negative image reinforced tendencies of exclusion and discrimination by the “normal” part of the society. People with disabilities, in our case people whose corporeality does not fit into the socially co-constructed and generally respected framework of normality, were not launched as media stars. Average receivers of social messages transmitted by the media got accustomed to the fact that they could not see on TV people whose bodily parameters were different from the accepted canon or that they were imposed an unfavorable interpretation of presented images. This media message is important because most people do not have interpersonal contacts with the disabled or such contacts are temporary and superficial (according to the 2007 report of the Centre for Public Opinion Research in Poland, Poles do notice people with disabilities in their environment but they hardly know them, mostly just by sight) and therefore they cannot confront the media images with their own experience and the knowledge gained through experience. As a result, they tend to make use of the inaccurate judgments and stereotypes while interacting with the disabled people [3]. The able-bodied try to control practically and cognitively the tense situation by allowing the power of scheme to control their perception and behavior. There is nothing unusual about it. We all make use of schemes that make order in our perception and behavior [8]. Nevertheless, such schemes have one disadvantage: they do not reflect the real state of affairs, they include false and harmful beliefs which influence our behavior.

nie niepełnosprawnych aktorów w rolach osób niepełnosprawnych [6, s. 21]. Jego zdaniem, współcześnie jest nie do przyjęcia, by biały aktor grał czarnego lub mężczyzna odgrywał kobietę (poza specyficznymi sytuacjami i gatunkami, na przykład komedią). Podobnie sprawni nie powinni grać niepełnosprawnych. Zalecenie dyskusyjne. Polemizując można wskazać, że jest to dyskryminujące i z punktu widzenia sztuki aktorskiej bezsensowne. Dlaczego powstać osoby niepełnosprawnej ma ograć niepełnosprawny aktor? Czy rolę pianisty albo sportowca powinien grać muzyk lub sportowiec? Można założyć, iż istotą znakomitości tego aktorstwa jest umiejętność wcielenia się w każdą postać.

Warto jednak wspomnieć, że powstają już od jakiegoś czasu programy i kanały telewizyjne dostarczające rzetelnej informacji, zarówno potrzebnej do codziennego funkcjonowania osoby niesprawnej, jak i o niej samej, jej problemach życiowych i jej codzienności, w sposób przełamujący wspomniane ograniczenia. W zmiany opisanego stanu rzeczy wpisują się także inne przedsięwzięcia: od napisów i lektorów języka migowego po poradniki językowe, których celem jest wskazanie dziennikarzom jak mówić i pisać o tym zjawisku.

Wydaje się też, że do współczesnych mass mediów częściej przedostają się obrazy i informacje dotyczące coraz bardziej radykalnych zniekształceń ciała, wychodzących zarówno poza biologiczną normę, jak i poza to, co jest społecznie uznawane za normalne. Na łamach prasy i w telewizyjnych programach dokumentalnych, popularno-naukowych, na stronach internetowych czytelnicy, widzowie i internauci napotykają materiały odnoszące się do ludzi nadzwyczaj otyłych, fenomenalnie wysokich, zniekształconych przez nowotworowe guzy i wypadki samochodowe oraz zamierzone modyfikacje. Współczesne media za wszelką cenę starają się zwrócić uwagę odbiorcy. Wydaje się, że dobrą stroną tego jest oswojenie społeczeństwa z odmiennością, zwłaszcza jeśli towarzyszy temu odpowiednia informacja. Także modyfikacje ciała, przynajmniej niektóre, zyskały nieco ogólniejszą akceptację. Kolczykowanie, tatuaże, skaryfikacje, jak i coraz szerszy wachlarz zabiegów korekcyjnych oferowany przed chirurgią estetyczną oraz modyfikacji cielesnych z użyciem tych samych technik co w chirurgii korekcyjnej przeniknęły do świadomości społecznej. Częścią kultury popularnej stały się również działania artystyczne (dla części odbiorców nadal z pogranicza normy), dla których ciało jest podstawowym tworzywem, by wspomnieć tylko te najbardziej znane, jak ruch Współczesnych Prymitywistów (Modern Primitives), cykle performance'ów Stelarc'a i Orlan [9-11]. Czy trendy te wpisują się w zwiększenie akceptacji i integracji osób z nie-normatywną cielesnością, w tym z widocznymi niesprawnościami? Można zaryzykować stwierdzenie, że tak. Lecz czy to oznacza, że zmieniły się kanony cielesnego piękna otwierając się na nietypowe urody, a osoby niepełnosprawne pojawiają się w szczególnych strefach, zazwyczaj zarezerwowanych dla wybranych, obdarzonych cechami uznawanymi za piękne?

Polisemiczne i kontrowersyjne oprawy niepełnosprawności

Reklama i moda szczególnie rygorystycznie traktują cielesność kobiecą, chociaż współcześnie i męska poddawana jest coraz częściej dyscyplinującym rygorom. Reklamy pełne są stereotypowych przedstawień osób pełnosprawnych i pięknych. „Normalne” kobiece ciało w reklamie ma twarz o wydatnych kościach policzkowych, ładną cerę, długie nogi, jest szczupłe, pozbawione oznak upływającego czasu i wszelkich deformacji. Zresztą to samo można powiedzieć o męskim ciele, tyle że mniej rygorystycznie traktuje

Thinking of possible ways to change this state of affairs, Colin Barnes suggests that, for example, only actors with disabilities should play roles of disabled characters [6, p. 21]. As he noticed nowadays it is unacceptable for a white actor to play a role of a black man or for a male actor to play a woman (apart from some specific situations and genres, e.g. comedies). Similarly, able-bodied people should not play roles of the disabled. It is a controversial recommendation. From the point of view of art it is discriminating and simply absurd. Why should a disabled character be played by an actor with disability? Should a role of a pianist or a sportsman be played by a musician or an athlete? It can be assumed that the essence of brilliant actor's interpretation is the ability to play any character.

Nevertheless, recently there has been a trend to create some television programs and channels providing reliable information both useful for people with disabilities in their everyday activities as well as about such people, their life problems and everyday activities, thus overcoming the aforementioned limitations. The changes in the described state of affairs are accompanied by other initiatives, e.g. subtitles and sign language interpreters, as well as language guides whose aim is to teach journalists how to speak and write about this phenomenon.

It seems that it is increasingly easy for images and information of drastically deformed bodies, the deformities that exceed not only the biological norm but also what is socially considered as normal, to find their way to the contemporary media outlets. In the press, in television documentaries and science popularizing programs as well as on websites, we readers, television viewers and internet surfers come across materials about incredibly obese people, extremely tall ones, deformed by cancerous tumors, car accidents or intended alternations. Nowadays the mass media are trying to draw public attention at all costs. Nevertheless, it seems that there is an advantage of this policy, that is the society is familiarized with otherness, especially if the information is accompanied with a suitable explanatory comments. As a result, alternations of the body, at least some of them, are more easily accepted now. Piercing, tattoos, scarring, as well as an increasingly wide range of corrective plastic surgical interventions offered by aesthetic surgery which include bodily alternations have already sunk into the collective mind of the society. Also artistic performances which use body as the principal material (though they are often considered borderline cases) have become part of pop culture, for example: Modern Primitives, performance cycles of Stelarc and Orlan [9-11]. Do these trends contribute to an increased acceptance and integration of people with non-normative corporeality, including visible impairments? We daresay that they actually do. Does it mean that the canons of bodily beauty have changed and now also atypical beauties are accepted? Will people with disabilities appear in the domains which are usually reserved only for the chosen ones whose features are considered beautiful?

Polysemic and controversial settings of disability

Advertising and fashion are particularly rigorous towards female corporeality, though nowadays even male one is subject to a growing discipline. Advertisements are full of stereotyped representations of able-bodied and beautiful people. A "normal" female body in an advertisement has a face with high cheekbones, implacable complexion, long legs, it is slender, with no signs of ageing or deformities. The same regards a male body, with one exception: some signs of ageing are acceptable as long as the silhouette

się niektóre znaki starzenia się pod warunkiem towarzyszenia im młodzieńczej sylwetki. Sarah Heiss w eseju poświęconym definicjom piękna, kobiecym ciałom i niepełnosprawności poddała analizie akcję reklamową prowadzoną przez firmę Dove i zatytułowaną „Kampania prawdziwego piękna” („Campaign for Real Beauty”) [12]. Kampania reklamowa Dove z 2004 r. uchodzi za próbę wprowadzenia bardziej realistycznego obrazowania urody, stymulowania dialogów służących redefinicji tego, co uznawane za urodziwe. Kobiety z clipów i fotografii miały być bliższe tym zwyczajnym, mijanym na ulicy, a nie modelkom z pokazów organizowanych przez słynnych dyktatorów mody. Akcja, w swoich założeniach, podejmowała krytykę dominujących w mediach obrazów, wspierała promocję alternatywnych form piękna. Jednak w rzeczywistości rzucała wyzwanie tradycyjnym formom piękna, równocześnie paradoksalnie je wzmacniając.

W jaki sposób amplifikacji poddane zostały hegemoniczne modele urody? Jak wspomniano, kampania miała na celu redefinicję piękna, promocję zmiany społecznej percepcji, wyjście poza stereotypy. By to osiągnąć, posługiwała się ukazywaniem cech postrzeganych jako skazy. Na zdjęciach widać piegi, osoby ze zbyt jasną lub zbyt ciemną karnacją, nadwagą, zmarszczkami i małym biustem. Jednak wszystkie przedstawienia pozostają zbyt bliskie ideałom piękna. Wszystkie modelki mieszczą się w przedziale atrakcyjności! Odziane w białą bieliznę ciała nie są nacechowane żadnym defektem, nie odpychają, nadal pociągają. Fotografowane ciała nie są otyłe, co najwyżej mają lekką nadwagę, nie są naznaczone cellulitem ani pryszczami, są gładkie, wydepilowane, jędrne i choć odrobinę puszyste, to i proporcjonalne. Przykładem stylu prezentacyjnego jest zdjęcie siwej kobiety o twarzy pokrytej zmarszczkami. Włosy, chociaż siwe, są dobrze ułożone, pomarszczona twarz nie zatraciła ładnych rysów. Głowa osadzona jest na nagim ciele. Gdy przyrzeć mu się dokładniej, okazuje się, że ma proporcje i fakturę młodej modelki. Fotografia przestrzega także niepisanej reguły, iż kobiety, poczynawszy od pewnej granicy wieku, nie powinny pokazywać obnażonych określonych części ciała (zwłaszcza tych seksualnie nacechowanych, bo wywołuje to niesmak). Podsumowując można powiedzieć, że ciała wpisane w akcję reklamową nadal nie są reprezentatywne dla populacji kobiet. Promowane jest przyzwolenie na pewne niewielkie rozbieżności pomiędzy kulturowym ideałem a faktyczną kobiecością. Z kampanii Dove wykluczone zostały osoby zdeformowane i niepełnosprawne. Jak się okazuje, nie ma w niej miejsca na cielesności daleko odbiegające od kulturowej normy, akceptacja ograniczonego rozdźwięku nie oznacza próby niepełnosprawności. Nasuwa się wniosek: „prawdziwa uroda” wyklucza jakąkolwiek deformację. A to podtrzymuje marginalizację, łatwo wiąże się z dewaluacją, przekłada się na utrzymanie w mocy stereotypu zakładającego, że kobiety niepełnosprawne są nie tylko nieładne, ale i asekualne, nieatrakcyjne, wyłączone ze strefy kobiecości i urody. Ciało niepełnosprawne pozostaje estetyczną dewiacją, wzbudza lęk, prowokuje odrzucenie lub jest ignorowane.

Czy i jak moda, ten bardzo ekskluzywny świat, służy negocjowaniu problematyki niepełnosprawności? W jaki sposób postrzegamy niepełnosprawnych modeli i modelki podczas pokazu? Jak reagujemy na wizualne projekty obrazujące skazy ludzkiej cielesności? Olga Vainshtein poświęciła tym kwestiom swój artykuł [13]. Autorka posłużyła się w tytule określeniem *fashion-able*, będącym w tej formie i kontekście grą słów trudno przetłumaczalną na język polski. Słownik informuje nas, że *fashionable* znaczy: modny, wykwintny, elegancki, wytworny, tym mianem określa się modniśnię i wytwornisną. *Fashion* to: moda, styl, zwyczaj, fason; *able* to tyle co: zdolny, zdalny, zręczny, uta-

remains youthful. In her essay on the definitions of beauty, female bodies and disability, Sarah Heiss analyzed the Dove company's advertising campaign entitled "Campaign for Real Beauty" [12]. The Dove advertising campaign launched in 2004 is considered to have been an attempt of more realistic depiction of beauty, which served to stimulate dialogues whose aim was to redefine the standards of being good-looking. Women from video clips and photographs were to resemble more the women in the street and not the top models on the catwalk. The campaign, in its assumptions, criticized the media dominating images, supported promotion of alternative forms of beauty. In fact, the campaign challenged the traditional forms of beauty but paradoxically it enhanced them.

In what way were the hegemonic beauty models subject to amplification? As it has been mentioned, the campaign's objective was to redefine the concept of beauty, promote changes in the social perception and overcome stereotypes. In order to achieve the goal the campaign focused on showing features which are considered beauty defects. In the photos there are faces with freckles and wrinkles, of excessively light or dark complexion, overweight bodies and small breasts. Despite that, the women in the photos are still very close to the beauty ideals. All the models are within the range of female attractiveness! Wearing white underwear they display bodies that do not have any serious defects; they are not repulsive. We daresay they are quite attractive. The photographed bodies are not obese, at most they are a little overweight, with no signs of cellulite and pimples; they are smooth, hairless, firm and though a little more plump, they are proportionally built. An example of the presentational style is a photo of a white-haired woman with wrinkles on her face. Although her hair is white, it is nicely dressed. The wrinkled face still has pleasant facial features. The head seems attached to the naked body. An attentive observer can notice that the body does not match the face; it has proportions and texture of a young model. The photo does not break the unwritten rule that a woman over a certain age limit should not display some parts of the body (especially the parts which are sexually marked, as it evokes disgust). Summing up, we can say that the bodies which served to prepare the advertising campaign were not representative of the population of women. Women with disabilities or deformities were excluded from the Dove campaign. It appeared that there is no space for the corporeality which differs too much from the cultural norm; acceptance of a limited discrepancy does not mean approval of disability. Here it is possible to draw the conclusion that "the real beauty" excludes any deformities. This approach keeps the marginalization alive, allows easy association with devaluation. It also translates into a validation of the stereotype which assumes that women with disabilities are not only rather ugly but asexual, unattractive and excluded from the sphere of femininity and charm. The disabled body remains an aesthetic deviation, evokes anxiety, causes repudiation, or is simply ignored.

Does fashion, this very exclusive world, serve to negotiate the issues of disability? If so, how does it do that? In what way do we perceive male and female models with disabilities on the catwalk? How do we respond to visual projections showing defects of human corporeality? Olga Vainshtein wrote an article about it [13]. She used the term *fashion-able* in the title, which in this context and in this form is a sort of neologism which is hardly translatable into Polish language. The dictionary gives the meaning of the word *fashionable*: in fashion, elegant, smart; the terms which are used to define a hipster and a dandy. *Fashion* means: style, manner, vogue. *Able* stands for capable, fit, skillful, gifted. These meanings stand in contrast to the word *disabled*

lentowany. Znaczenia te kontrastują ze słowem *disabled*: niepełnosprawny, kaleki, uszkodzony, inwalida, niezdolny, niezdalny. Celowo zwróciliśmy uwagę na powyższe terminy. Powierzchną, słownikową konstelację znaczeń, niesionych przez wskazaną terminologię, można uznać za znakomite odzwierciedlenie percepcyjno-semantycznych meandrów, po jakich poruszają się pełnosprawni i niepełnosprawni wchodzący w interakcje. Pokaz mody, w którym biorą udział niepełnosprawni modele i modelki z jednej strony i głównie pełnosprawni widzowie z drugiej, jest taką właśnie zawiłą interakcyjnie sytuacją. Pomieszanie znaczeń powoduje poczucie zagubienia i niepokoju.

Przez długi okres osoby niepełnosprawne postrzegane były jako *fashion-disable*, czyli zdyskwalifikowane, wykluczone z domeny mody. Obecne próby konwersji w *fashion-able*, czyli „uzdatnienie” do poruszania się w ekskluzywnym świecie gustów, stylów i trendów, stanowią karkołomne wyzwanie. Sprawa (re)prezentacji „zdeviowanych” ciał w modzie wzbudza wiele emocji, bywa tematem szokująco-skandalizującym. Egzemplifikacją takiej zmiany jest Aimee Mullins: aktorka, modelka, lekkoatletka, narciarka wskazana przez magazyn „People” jako jedna z pięćdziesięciu najpiękniejszych ludzi świata [13, s. 1], jest zarazem kobietą niepełnosprawną, po amputacji obu nóg nieco poniżej kolan. Jej niesprawność została zmedializowana na wiele sposobów: fotografie publikowane w wielkonakładowych magazynach, pokazy mody, jak i aktorstwo oraz inne formy spotkań z publicznością. W roku 1999 Aimee otworzyła pokaz mody chodząc w intrygujących protezach. Sztuczne, protetyczne podudzia i buty na wysokim obcasie stanowiły całość wyrzeźbioną z kawałka drewna i ornamentowaną winogronowym motywem. W 2002 r. Aimee wystąpiła w awangardowym filmie *Cremaster 3*. Zagrała w nim kilka postaci. Na zdjęciach z filmu można dostrzec aktorkę w kontrowersyjnych – polisemicznych oprawach. Na jednym z nich stoi tyłem do obiektywu na przezroczystych poliuretanowych protezach. Na głowie ma coś co przypomina pielęgniarski czepek, na rękach długie białe rękawiczki. Resztę ciała okrywa biały fartuch obnażający plecy, pośladki, uda i część podudzi tkwiących w transparentnych protezach. Obok stoi półnagi mężczyzna ubrany w podobnym stylu. Dziwna, dla wielu szokująca, konfiguracja rekwizytów.

Wolne skojarzenia dryfują od sadomasochistycznej pornografii, przez medykalizację cielesności do wyzwalającej ambiwalencję seksualizacji kikutów. Do niedawna igranie z takimi obnażeniami zamknięte było w obrębie szpitalnego oddziału ortopedii i rehabilitacji, porno-planu zdjęciowego lub zacisza domowego konsumenta pornografii. Różne zdjęcia Aimee aktywują w odbiorcach odmienne odcienie interpretacji seksualności, choćby zdjęcie nawiązujące do jej lekkoatletycznych afiliacji. Jest na nim ubrana w skromne spodenki, sportowy, kusy top i protezy zaprojektowane specjalnie z myślą o wyczynowym bieganiu. Tego typu protezy same w sobie są kontrowersyjne. Pojawiły się opinie, że techniczne parametry dają niepełnosprawnemu biegaczowi możliwość osiągnięcia lepszych wyników od zawodnika biegnącego na własnych nogach. A sam przekaz zdjęcia naznaczony jest jakąś „techno-zmysłowością”. Marquard Smith, zajmujący się techno-fetysyzmem i erotycznymi fantazjami obrazowanymi przy pomocy modelek z amputacjami, zasugerował, że Aimee może wyzwalać seksualne fetyszystyczne fantazje, bowiem na zdjęciach takich jak to, przeistacza się w „erotyżowanego cyborgicznego seks kotka” („eroticized cyborgian sex kitten”) [13, s. 4]. Ciekawostką jest to, że Aimee Mullins odmówiła pozowania nago bez protez, tłumacząc, że byłoby to zbyt intymne. Zgodziła się ukazać przed obiektywem całkowicie rozebrana, ale z założonymi, przezroczystymi

which means crippled, damaged, invalid, handicapped, unskillful, unfit. We purposely focused on the meanings of these words. The superficial and lexical constellation of meanings which are included in the terminology can be seen as a perfect reflection of the perceptive and semantic meanders, similar to the meandering of both able-bodied and disabled people when they interact. A fashion show in which, on the one hand, there are male and female models with disabilities and, on the other hand, there are mostly able-bodied spectators is such an interactively complex situation. The role reversal causes the sense of insecurity and anxiety. For years people with disabilities have been perceived as *fashion-disable*, i.e. disqualified, excluded from the domain of fashion. The current projects of converting them into *fashion-able*, i.e. making them able to move around in the exclusive world of tastes, styles and trends are a great challenge. The matter of (re)presentation of the “deviated” bodies in fashion triggers a lot of emotions; the topic is often shocking and scandalizing. Aimee Mullins is a good example of this change. She is an actress, model, track and field athlete and skier, chosen by People Magazine as one of the fifty most beautiful people in the world [13, p.1], but at the same time she is a woman with disabilities, after amputation of both legs below the knees. Her impairment has been used by the media outlets in many ways: her photos have been published in large-circulation magazines, her participation in fashion shows, movies and various other forms of contact with the general public. In 1999 Aimee opened a fashion show walking on a pair of ingeniously designed prostheses. Artificial, prosthetic shanks and high heel shoes were carved in one piece of wood and decorated with grape motifs. In 2002 Aimee took part in an avant-garde movie *Cremaster 3*. She played a few roles. In the photos from the movie the actress is seen in controversial and polysemic settings. In one of them she is standing on transparent polyurethane prostheses with her back to the camera. She is wearing a sort of a nurse’s cap, white elbow length gloves and a white apron which leaves uncovered her back, buttocks, thighs and the part of shanks attached to the transparent prostheses. Standing beside her, there is a half naked man dressed in a similar way. A weird, for many people really shocking, juxtaposition of attributes.

Associations drift freely from sadomasochistic pornography and medicalization of corporeality to stumping sexualization liberating ambivalence. Until recently, playing with such nudities was possible within hospital wards of orthopedics and rehabilitation, sets of porno films or private homes of some pornography consumers. Various photos of Aimee activate in the general public different tones of interpretation of sexuality. For example, there is a photo which refers to her athletic affiliation. She is wearing skimpy running shorts and a top and the prostheses designed specially for sports performance. Even the prosthetic legs themselves are quite controversial. There are some opinions that their technical parameters may enable legless runners to achieve better results than athletes who run on their own legs. Moreover, the photograph is marked with some “techno-sensual” message. Marquard Smith, who deals with techno-fetishism and erotic fantasies triggered by the pictures showing female amputees, implies that Aimee can evoke fetish sexual fantasies because in the pictures like the one discussed here, she transforms herself into an “eroticized Cyborgian sex kitten” [13, p. 4]. It is interesting to note that Aimee refused to pose nude without prostheses. She explained that it would be too intimate. However, she agreed to stand completely naked in front of the movie camera but wearing transparent prosthetic legs which played the role of symbolic clothing. Thanks to them

proteżami pełniącymi rolę symbolicznej osłony. Dzięki nim nie czuła się całkiem naga. Opisana sytuacja jest bardzo intrygującym przykładem redefiniowania nagości. W tym kontekście bez bielizny nie jest się nagim, bez protez – tak.

Medialny rozgłos zyskała nie tylko Aimee Mullins. Kolejnym przykładem jest Marion Galla, model, który podczas pokazu wystąpił w szortach ujawniających protezę nogi. W świecie mody znany był już wcześniej, niemniej jednak, publicznie pojawiać się zawsze tak ubrany, by maskować protezę. „Ujawnienie się” zszokowało i zaciekało publiczność. Być może po części za sprawą magii spektaklu mody demaskujący występ zakończył się sukcesem. Niedawno amerykańskie firmy Nordstrom i Target zatrudniły w roli modela sześciolatka z zespołem Downa, Ryana Langstona, a dziesięciomiesięczna Valentina Guerrero (także mająca trisomię 21 chromosomu) została twarzą prestiżowej marki odzieżowej i reklamuje stroje kąpielowe hiszpańskiej projektantki Dolores Cortés; zadebiutowała także na pokazie mody [14]. Do tego grona należą także uczestniczki programu transmitowanego w 2008 r. przez BBC 3: „Britain’s Missing Top Model” (BMTM). Osiem modelek, w tym głuche, amputowane, wózkowiczka i ataktyczka (ataktyczka objawia się ruchami mimowolnymi, nieprawidłowym chodem, nieskoordynowanymi, niezgrabnymi ruchami) ubiegało się o laur w konkursie. W nagrodę zwyciężczyni zapewniano sesję zdjęciową i publikację fotografii w magazynie Marie Claire. Wygrała Kelly Knox, amputowana, bez lewej ręki i przedramienia [15].

Negocjowanie normalności czy semantyczne zamieszanie

Zatem czy to, co obserwujemy to negocjowanie normalności i rekonstrukcja społecznej percepcji oraz reakcji na niepełnosprawność czy semantyczne zamieszanie? Obecne próby, pojawiające się w obrębie mody, jak i w innych domenach medialnych, są procesem bardzo zawitym, a ich skuteczność nie jest jednoznaczna. Pomimo współczesnych tendencji dehermetyzacji tych domen, pokazanie niepełnosprawnego ciała nadal trąci sensacją. Jacki Brown, lesbijska feministka na wózkach inwalidzkim, u której program „Britain’s Missing Top Model” nie wzbudził entuzjazmu, stwierdziła, że dostrzegła w nim głównie „(...) podtrzymanie stereotypów niepełnosprawności, szczególnie, znany refren o niepełnosprawności – jako – tragedii – osobistej, oraz uczestniczki usiłujące wcisnąć się w wąski, przesadzony kulturowy konstrukt kobiecej urody” [15, s. 1]. Zgadza się z tym, że kobiety niepełnosprawne były i są poddawane aseksualizacji, która jest, w jej opinii, obszarem szczególnej opresji. Zadaje jednak pytanie: „Czy powinniśmy, po to, by być postrzegane jako seksowne, tak usilnie konformizować z wizerunkiem kobiety propagowanym w kulturze głównego nurtu?” Jej zdaniem: „(...) Britain’s Missing Top Model schlebia osadzonej w białej, heteroekcyjnej, pełnosprawnej perspektywie koncepcji tego, co akceptowalne” [15, s. 2].

Olga Vainshtein zastanawia się nad dwuznacznością praktyk, które czynią z nie-normatywnych ciał wydarzenia kulturalne, zwraca też uwagę na ciemniejszą stronę *glamouralizacji*, czyli czerpanie profitów z utowarowienia niepełnosprawnych ciał modeli przez domy mody, słynne marki i wydawców, jednak w tym samym zdaniu dodaje: „ale dobre jest łamanie stereotypów piękna w reklamie i modzie, powiększanie ramy publicznej tolerancji” [13, s. 23-24]. Świat mody świadomy tej niejednoznaczności stara się ją niwelować, przekazując część dochodów z kolekcji reklamowanych przez takich modeli (zwłaszcza przez dzieci) wybrany fundacjom i organizacjom [14]. Można również postawić nieco niestandardowe, łamiące tabu, pytanie. O ile uruchamiane próby zawierają w sobie element akceptacji

she did not feel completely naked. The described situation is a very intriguing example of the redefinition of nudity. In this context a person without underwear is not naked, but without prostheses is.

Aimee Mullins is not the only disabled celebrity. Mario Galla is a fashion model who walked on the runway wearing shorts, thus displaying a prosthetic leg. In the world of fashion he had been known before, but he had always participated in fashion shows wearing long trousers which masked his prosthetic leg. His “disclosure” shocked and intrigued the public. Eventually, Galla’s unmasked appearance was a success, probably due to the magic of the fashion spectacle. Recently, American companies Nordstrom and Target hired Ryan Langston, a six-year-old boy with Down syndrome. While ten-month-old Valentina Guerrero (also having trisomy 21) became a testimonial of a prestigious clothing brand and she also advertises bathing costumes designed by Dolores Cortés, a Spanish fashion designer; she has already made her catwalk debut [14]. The participants of the BBC3 program “Britain’s Missing Top Model” (BMTM) broadcast in 2008 can be included in this category. Eight fashion models with various disabilities: deaf, amputees, a wheelchair-user and one affected by ataxia (symptoms of ataxia include: involuntary, uncoordinated, clumsy movements, abnormal gait) took part in the reality show and competed for a modeling contract which consisted of a photo shoot and a feature in Marie Claire magazine. The winner was Kelly Knox born without left forearm [15].

The negotiation of normality or semantic confusion

The question arises as to whether that is the negotiation of normality, reconstruction of social perception and response to disability. Or is that just a semantic confusion? The current projects, which appear in the world of fashion and other media domains, constitute a very complex process and their effectiveness is ambiguous. Despite the contemporary tendencies to dehermetize these domains, displaying a disabled body continues to be perceived as shocking. After having seen a bit of “Britain’s Missing Top Model”, Jacki Brown, a lesbian feminist and wheelchair-user, was critical about the reality show and she said “what I saw was the perpetuation of disability stereotypes, particularly the disability-as-personal-tragedy refrain, and contestants who were trying to squeeze into the narrow, and overdone cultural construct of female beauty” [15, p. 1]. She agrees that women with disabilities have always been undergoing a process of asexualization, which is in her opinion the area of particular oppression. Nevertheless, she asks a question: “Should we be trying to conform to this mainstream image of feminine beauty in an effort to be viewed as sexy?” She thinks “Britain’s Missing Top Model is just pandering to white, straight, able-bodied notions of what is acceptable” [15, p. 2].

Olga Vainshtein is thinking over the ambiguity of the practices which make non-normative bodies cultural events. She notices the darker side of glamorization, i.e. the fact that fashion houses, top brands and media publications make a profit from the commodification of disabled bodies but she finishes the statement with these words: “the good thing is the breaking of conventional stereotypes of beauty in advertising and fashion shows, widening the frame of public tolerance” [13, pp. 23-24]. The world of fashion is aware of the ambiguity and is trying to reduce it by donating part of the revenues earned due to the advertisements with disabled models (especially children) to some chosen funds and organizations [14]. It is also possible to ask a nonstandard, breaking the taboo, question: to what extent do the

preferencji i zachowań klasyfikowanych do niedawna jako dewiacje? Próby bycia piękną inaczej, pozostania atrakcyjną kobietą/atrakcyjnym mężczyzną pomimo deformacji i niepełnosprawności można postrzegać jako przesłanki do diagnozy parafilii. Pytanie to uruchamia wiele trudnych kwestii: prawa osób niepełnosprawnych do seksualności i życia seksualnego; normalizacji i erotyzacji zniekształceń ciała (znany wszystkim przykład stóp Chinek, kiedy to drastyczna dysmorfia stała się ideałem cielesnego piękna) i kulturowych podstaw patologii i norm medycznych, które co jakiś czas są kwestionowane i powodują nasilenie się kontrowersji naukowych i społecznych. W naszej kulturze zarówno seksualność osób niepełnosprawnych (zwłaszcza pewnych kategorii takich, jak na przykład upośledzone intelektualnie [16]), jak i osoba niepełnosprawna jako obiekt zainteresowania seksualnego oraz uzyskiwanie satysfakcji seksualnej osoby pełnosprawnej z niepełnosprawną, u której występują zniekształcenia ciała czy odchylenia od norm zdrowia psychicznego, to tematy tabu. Źródłem zmywy milczenia jest nie tyle chęć uszanowania erotycznej intymności innych ludzi, co określenie w medycznych i społecznych ocenach danych zachowań jako patologii.

Ludzkie reakcje na niepełnosprawność, dysfigurację cielesną i próby ich korygowania, co prawda zakorzenione są w wielu psychicznych warstwach, ale duże znaczenie odrywają także uwarunkowania społeczne. Aimee Mullins ilustrowała ten aspekt powołując się na rozmowy i kontakty z dziećmi, które reagowały na jej protezowanie ciekawością niezabarwioną negatywnymi emocjami i stereotypami (przynajmniej takie było jej subiektywne wrażenie). Jeśli reakcji na niepełnosprawność nabywamy społecznie, to teoretycznie możemy się nauczyć czegoś innego lub oduczyć tego, co już zostało przyswojone. Wydaje się, że jednym ze znanych sposobów pozbycia się negatywnych reakcji emocjonalnych i kognitywnych jest przyzwyczajanie się, desensytyzacja, „oswojenie drapieżcy”. Normalizacji mogą służyć między innymi kontakty z niepełnosprawnością przybierające postać pokazów mody.

Zupełnie inne oblicze opisywanego zamieszania ujawnia „reakcja niesamowitej doliny”. Przypomnijmy: Aimee Mullins używa wielu, bardzo zróżnicowanych funkcjonalnie i stylistycznie protez. Jedne służą do wyczynowego biegania, inne, amortyzowane, do codziennego chodzenia, kolejne do występów na pokazach mody. Ma w swojej kolekcji parę idealnych nóg – protez, które pasowałyby do figury niemożliwej, czyli lalki Barbie. Zmieniając sztuczne kończyny, ich właścicielka zyskuje lub traci na wzroście, zbliża się do biologicznej naturalności lub się od niej oddala, erotyzuje lub/i technologizuje swój wizerunek. Jak sama twierdzi, protezy przestały reprezentować potrzebę zastąpienia straty, używanie ich daje moc swobodnego kreowania, dzięki czemu można być architektem własnej tożsamości, projektować własne ciało [13, s. 11]. Jednak protezowanie jest skomplikowaną kwestią, nie tylko z powodów technicznych czy ekonomicznych, ale także interakcyjnych. Paradoksalnie problemem okazuje się zbliżanie do doskonałości. Jeśli proteza nogi lub ręki jest na tyle niedoskonała, że ewidentnie jest postrzegana jako sztuczna to przyciąga wzrok, jednak nie wyzwała nadzwyczajnych reakcji. Współczesne technologie umożliwiają wytworzenie sztucznej kończyny ludzko przypominającej żywy, ludzki pierwowzór. Okazuje się jednak, że z perspektywy interakcyjnej jest to zjawisko w pewnym wymiarze niekorzystne, bowiem wywołuje tak zwaną reakcję niesamowitej doliny (Uncanny Valley Response).

Jeśli człowiek zauważy „bardzo ludzką” rękę, ale zarazem uświadamia sobie, że jest to tylko perfekcyjna imitacja, to reaguje niepokojem, dyskomfortem, a nawet lękiem. Okazuje się, że negatywne doznania ulegają intensyfikacji z chwilą, kiedy pojawia się ruch. Chociaż to wydaje

implementowane inicjatywy include an element of acceptance of the preferences and behaviors which until recently were classified as deviations? Attempts to be alternatively beautiful, to remain an attractive man or woman despite deformities and disabilities can be seen as symptoms of paraphilia. The question raises many other issues at the same time: the right of people with disabilities to sexuality and sex life, the normalization and eroticization of deformed parts of the body (e.g. the famous case of the Chinese women's feet, whose drastic dysmorphia became the ideal of bodily beauty) and the cultural bases of pathologies and medical norms which are questioned once in a while, thus increasing scientific and social controversies. In our culture there are various taboo issues regarding the disabled and their sexuality (especially some categories, e.g. mental disabilities [16]), for example, people with disabilities as the objects of sexual interest, achievement of sexual satisfaction by an able-bodied person with a disabled one who has body deformities or deviations from the mental health standards. The source of this conspiracy of silence is not the will to respect the erotic privacy of other people, but rather the fact that these conducts are perceived as pathology from both medical and social perspective.

Human responses to disabilities, bodily dysfunctions and attempts to correct them are deeply rooted in many mental layers, but social conditioning plays also an important role. Aimee Mullins exemplified this aspect with her talks and contacts with children who reacted to her prostheses with curiosity that was tinged with some negative emotions and stereotypes (at least this was her impression). If we acquire negative attitudes to disability through society, thus theoretically we are able to learn something else or unlearn what we have already acquired. It seems that one of the most known way to eliminate negative emotional and cognitive responses is to get accustomed to the phenomenon, “tame the beast”, desensitize it. Various contacts with people with disabilities, which include also fashion shows, contribute to normalization.

Another, completely different, image of the discussed confusion is known as the Uncanny Valley Response. As it has been said Aimee Mullins uses a lot of functionally and stylistically varied prostheses: a pair of running prosthetic legs to be used in races, another pair with cushions meant for walking, another to wear on the runway. She has also a pair of ideal prosthetic legs which would match an impossible silhouette of Barbie doll. Each time the wearer of prosthetic legs changes them, she gets taller or shorter, she gets closer to the biological normality or departs from it, she erotizes her image or technologizes it, or both. As she admits openly prosthetic legs ceased to represent the need to compensate the leg loss. The possibility of using them gives her a chance to develop her creativity, due to which she can be an architect of her own identity and design her own body [13, p. 11]. Nevertheless, prosthetics is a complicated problem, not only due to technical and economic reasons but also interactive ones. Paradoxically, getting closer to perfection appears to be a problem. If a prosthetic leg or arm is imperfect enough to be perceived as artificial, it draws people's attention but it does not trigger unusual responses. Due to modern technologies it is possible to develop a prosthetic limb confusingly similar to a living human prototype. However, it appears that from the interactive perspective the phenomenon is, to some extent, unfavorable because it evokes the so-called “uncanny valley response”.

At the sight of a “very human” hand which, in fact, is a perfect replica of the real one, people respond with anxiety, discomfort and fear. What is more, the negative emotions get intensified when the hand starts to move. It

się nielogiczne, bardzo dobrze imitująca prawdziwą rękę, ruchoma proteza wzbudza silniejszą negatywną reakcję niż nieruchoma i nie tak podobna. Jeśli do tego dodać, że współczesne, nawet znakomite, protezy nie mają temperatury ludzkiego ciała, a kontakt z ich powierzchnią sprawia wrażenie chłodnej sztuczności, uścisk dłoni staje się czynnością wywołującą nieprzyjemne doznania i wprowadzającą kognitywne i emocjonalne zamieszanie. Partner interakcji „zalicza dolinę”, sprowokowaną dziwnym, osobliwym, trochę niepokojącym, krztynę strasznym i odrażającym, zarazem zagadkowym i przyprawiającym o gęsią skórę doświadczeniem. Zdaniem Masahiro Mori, badacza który zaobserwował i nazwał zjawisko „niesamowitej doliny”, protezy powinny sprawiać wrażenie jednoznacznie sztucznych i stylizowanych [13].

Podobne osobliwe efekty wywołują mechaniczne lalki, „bardzo ludzkie” manekiny i istniejące już androidy. Te ostatnie, chociaż symbolizują imponujący postęp w dziedzinie robotyki, zarazem budzą niepokój. Z jednej strony coraz lepiej imitują nieustannie rozszerzający się zakres działań i interakcji międzyludzkich, z drugiej zaś łatwo wywołują nieco horrorystyczne asocjacje. Nie przypadkiem reżyserzy filmowi straszą nas nie tylko przerażającym robotem z tytanowymi dłońmi wprawianymi w ruch, pojękującymi elektrycznymi silownikami, patrzącym czerwonymi diodami, ale i „niewinnymi” lalkami, mrugającymi, popłakującymi i uśmiechającymi się prawie jak prawdziwe dziecko.

Podsumowanie

Czy rzeczywiście nienormatywne ciało osoby niepełnosprawnej opuściło kategorię zarezerwowaną dla *freak of nature*? Sarah Heiss używa określenia, które może się okazać bardzo przydatne w kontekście tego pytania: ideologia naiwnej integracji [12].

Odnosi się ono do koegzystencji sprzeczności. Z jednej strony mówi się i działa na rzecz zwiększenia akceptacji różnorodnych fizycznie ciał, ale zarazem w dyskursie piśmiennym i wizualnym ukazuje się tradycyjne standardy i praktyki związane z cielesnym pięknem. „Serialowe ciała” czy te wpisane w reklamowe akcje lub świat mody nie są reprezentatywne dla populacji kobiet i mężczyzn (poza „obciążeniem” widoczną niepełnosprawnością lub cechami uznawanymi za skazy urody wpasowują się w kulturowy wzorzec). Ideologia naiwnej integracji, zdaniem autorki, zdaje się być pod pewnymi względami szkodliwsza od segregacji, bowiem w zafałszowany sposób nawiązuje do poszanowania różnorodności, dając niepełnosprawnym błędne oczekiwania równości i dostępności szans. Trzeba się zgodzić z Heiss, że pełnosprawność i niepełnosprawność były i pozostają lokowane na różnych „społecznych półkach”. Trudno się obrażać na zjawisko stratyfikacji społecznej, które w zasadzie ma charakter uniwersalny i nie wskazuje na to, aby miało zniknąć lub stracić na znaczeniu. Istniały, co prawda, próby jego dekonstrukcji, ale jak do tej pory kończyły się fiaskiem [17]. Należy raczej zapytać: czy to, co obserwujemy w opisywanych polach ludzkiej aktywności jest symptomem otwierania się kanałów ruchliwości wertykalnej dla takich osób? Czy próby wyrównania i zrównania w tym zakresie nie są skazane na niepowodzenie podobnie jak dehierarchizacja innych domen społecznych? Pytania te są o tyle ważne, że z ich perspektywy można sobie uzmysłowić ile energii i środków pochłaniają dużo prostsze kwestie zapewnienia ruchliwości horyzontalnej; nadal istnieje wiele upośledzających ją czynników i są one silnie wrośnięte w konstrukcję społeczną, a nawet architektoniczną. Formalnie niepełnosprawni opuścili poziom degradacji i mają pełne prawo awansu, niemniej w życiu codziennym nie jest to kwestia jedno-

may seem illogical, but a prosthetic hand which resembles the real one so closely when in motion evokes more negative response than the immobile and not so identical one. There is another element that creates a problem; modern, even the most ingeniously constructed prostheses do not have the temperature of the human body, which causes uneasy sensation in contact with such a hand and introduces cognitive and emotional confusion. The partner of the interaction falls into the uncanny valley which is caused by a weird, singular, slightly disquieting, a little scary and repulsive, but at the same time mysterious and creepy experience. Masahiro Mori, researcher who noticed the phenomenon and called it an “uncanny valley”, thinks that prostheses should be unambiguously artificial and stylized [13].

Similar peculiar effects are evoked by mechanical dolls, “very human-like” mannequins and already existing androids. Though androids symbolize the impressive progress in robotics, they also evoke anxiety. On the one hand, they can copy an increasingly wide range of human actions and interactions, on the other hand they easily evoke a slightly horror-like associations. It is not a pure coincidence that movie directors want to frighten us not only by a scary robot with titan hands set in motion by groaning electric servo motor, looking at us with red diodes, but also by means of “innocent” dolls blinking, weeping and smiling almost like a real child.

Conclusion

Is it true that non-normative bodies of people with disabilities have already left the category of freaks of nature? Sarah Heiss uses the term which may become very useful in the context of the question, i.e. ideology of *naïve* integration [12].

It refers to coexistence of contradictions. On the one hand, a lot is being talked about and done to increase acceptance of physically deformed bodies, but on the other hand, the written and visual discourse continues to present traditional standards and practices regarding bodily beauty. “TV series bodies” or those that are displayed in advertising campaigns or in the fashion world are not representative of female and male populations (apart from the burden of visible physical disability or traits that are considered beauty defects) but they embody the cultural model. Ideology of *naïve* integration, according to the author, seems to be more harmful than segregation, at least in certain aspects. In a falsified way it refers to a respect of diversities by giving people with disabilities false expectations of equality and equal opportunities. We have to agree with Heiss that full ability and disability have always been placed on two different “social shelves”. It is no use taking offence at the social stratification, which actually has a universal character, and there are no signs it is ever going to disappear or lose its importance. Nevertheless, some attempts have been undertaken to deconstruct the phenomenon, but so far all of them have turned out to be failures [17]. It makes more sense to ask whether what is going on in the discussed domains of human activity is a symptom that vertical mobility channels open up to such people. Are these attempts of compensation and equalization bound to be as unsuccessful as dehierarchization of other social domains? It is important to ask such questions. They put the issue in proper perspective which enables people to realize how much energy and money is needed to ensure horizontal mobility, which is far more simple than the vertical one. There are still many factors which impair the mobility and they are ingrained in the social and even architectonical constructions. Formally, people with disabilities have already left the level of degradation and now they have got

znaczna. Mogą przenikać do różnych grup społecznych, ale nadal wielu ludzi niechętnie odnosi się do małżeństw z nimi, ma zastrzeżenia względem ich przynależności, na przykład do aeroklubów. Siła selekcyjne pozostały gęste. Podobnie w przypadku ruchliwości wertykalnej, oficjalnie i formalnie nic nie stoi na przeszkodzie awansu społecznego, z drugiej strony niewielu niepełnosprawnych zostaje posłami i senatorami, dyrektorami i szefami zarządów. Nie jest naszym celem szczegółowa analiza kanałów cyrkulacji pionowej dostępnych dla ludzi z niepełnosprawnością, jednak powierzchowna obserwacja uzmysławia, że pełnosprawni nadal są uprzywilejowani. Jeśli dodać do tego fakt, że uwarstwienie społeczne pokrywa się ze stratyfikacją zdrowia, a jednostki zajmujące wysokie pozycje społeczne z reguły dbają o zdrowie i sprawność fizyczną swoją i swojego potomstwa oraz cenią urodę (jej kanony są zmienne, ale niezmiennie to one mają najwięcej narzędzi do ich urzeczywistniania), to tego typu procesy społeczne nie są czynnikami ułatwiającymi osobom niemieszczącym się w ekskluzywnych kryteriach fizyczności wspinanie się po społecznych szczeblach kariery. Poczynione w artykule obserwacje potwierdzają to na różne sposoby.

Po pierwsze, z przeglądu źródeł wynika, że jesteśmy w stanie pokazać niewiele osób, które mimo swojej niepełności dokonały spektakularnego wkroczenia w hermetyczny świat tych domen. Jest ich nieco więcej, jeśli chodzi o szeroko rozumiane media, w modzie bardzo niewiele: nazwiska zaczynają się szybko powtarzać. Po drugie, jeśli zadamy sobie trud przestudiowania biografii bohaterów naszego tekstu, mogłoby się okazać, że dokonany przez wielu z nich awans jest dość iluzoryczny. W ogólnie dostępnych materiałach dokonania przypisywane są wyjątkowej pracy, zaangażowaniu, talentom, cechom charakteru, czyli jednostce. Tak jakby wszystko działo się w społecznej próżni. Ale nie dzieje się. Nie umniejszając talentów i hartu ducha tych osób, wprawne oko socjologa dostrzega drobne informacje, które dość wyraźnie pokazują, iż dysponowały one różnymi kapitałami, także społecznymi, które mogły przybrać zróżnicowane formy realizacji. Po trzecie, nawiążmy raz jeszcze do tego, co kilkakrotnie zostało już wspomniane. Ich cielesność, poza widoczną niesprawnością, nawet dziecięcego modelu z zespołem Downa – tak jak przynajmniej jest uwidoczniła na fotografiach, wpisuje się w kulturowe kanony lepiej niż niejednej osoby pełnosprawnej. Zatem mamy do czynienia z otwarciem, które musi respektować znane od dawna reguły.

every right to advance socially, nevertheless in everyday life the issue is more complicated. They can infiltrate into different social groups, but many people still tend to object to the idea of a marriage with them, their membership in different clubs, e.g. aero club. Selective sieves are as dense as ever. Likewise, in the vertical mobility formally there are no obstacles for the disabled to pursuit social advancement, but very few actually become parliament members and senators, chief executive officers and chairpersons of the board. It is not our aim to analyze in detail all vertical circulation channels accessible to people with disabilities, but even a superficial observation makes us realize that able-bodied people are still in a privileged position. In addition, social stratification coincide with health stratification; people who occupy high social positions usually take care of their and their children's health and physical fitness, they appreciate beauty (its canons vary but invariably they have tools to achieve them). Taking into consideration these factors, it becomes obvious that it is not easy for people who do not fit into the exclusive criteria of physicality to climb the social ladder. The observations made in this article confirm that in various ways.

Firstly, literature review shows that there are in fact few people who, despite their disabilities, managed to achieve a spectacular success in the hermetic world of these domains. There would be more examples if all the mass media were taken into consideration, whereas in fashion business they are really few: the same names tend to recur. Secondly, if one decided to study biographies of the protagonists of the article, he or she could realize that the social advancement achieved by many of them is, in fact, illusory. In the widely available publications all their achievements are attributed to their hard work, commitment, talents, character traits, that is the individual. As if everything happened in a social vacuum, but it does not. Not depreciating talents and determination of these persons, a sociologist is able to pick up some minor information which quite clearly indicate that they had different capitals, also social ones, which could adopt various forms of realization. Thirdly, it is their corporeality so frequently mentioned in this paper which, apart from visible impairment, matches the cultural canons (even a child model with Down syndrome) better than that of many able-bodied people, at least in the way it is presented in photographs. That proves that the opening has to respect the rules that have long been known.

Piśmiennictwo

References

- [1] Saks O. *Antropolog na Marsie*. Tłum. P. Amsterdamski, B. Lindenberg, B. Maciejewska, A. Radomski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2008.
- [2] Saks O. *Mężczyzna, który pomylił swoją żonę z kapeluszem*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1996.
- [3] Goffman E. *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- [4] Sahaj T. *Niepełnosprawni i niepełnosprawność w mediach: Filmy, seriale, internet*, <http://irss.pl/wp-content/uploads/2011/09/Raport-IRSS-Niepełnosprawni-Sahaj-22VI2011.pdf>
- [5] Lawrence D. H. *Lady Chatterley's Lover*. Penguin Classics, Nottingham Shire England 2006.
- [6] Barnes C. *Disabling imagery and the media. An Exploration of the Principles for Media Representations of Disabled People*, The British Council of Organisations of Disabled People and Ryburn Publishing Limited, Krumlin, Halifax 1996.
- [7] Postawy wobec osób niepełnosprawnych, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_169_07.PDF, opracowała Edyta Chajda.
- [8] Kaufmann J. C. Ego. *Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- [9] Majka-Rostek D. *Ekstremalne modyfikacje ciała*. [w]: Banaszak E., Czajkowski P. (red.) *Corpus delicti – rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała*, Difin Warszawa 2010, s. 105-121
- [10] Biskupski Ł., *Nieznośna lekkość bytu. O Stelarcu i metamorfozie ciała w świecie postbiologicznym*, <http://www.e-splot.pl/?pid=magazyn&code=article&id=39>

- [11] <http://www.orlan.net/>
- [12] Heiss S. N. *Locating the Bodies of Women and Disability in Definitions of Beauty: An Analysis of Dove's Campaign for Real Beauty*, Disability Studies Quarterly, 2011, 31, 1 <http://dsq-sds.org/article/view/1367/1497>
- [13] Vainshtein O. Being Fashion-able: Controversy around Disabled Models. <http://www.fashion.arts.ac.uk/media/research/documents/olga-vainshtein-being-fashion-able-controversy-around-disabled-models.pdf>
- [14] Stępniewska K. Narodziny gwiazdy – mała modelka z zespołem Downa reklamuje kostium kąpielowy, http://www.edziecko.pl/rodzice/1,102740,12228455,Narodziny_gwiazdy_mala_modelka_z_zespolem_Downa.html
- [15] Brown J. Britain's Missing Top Model; a feminist perspective, <http://www.abc.net.au/rampup/articles/2011/03/09/3159387.htm>
- [16] Kościelska M. *Niechciana seksualność. O ludzkich potrzebach osób niesprawnych intelektualnie*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Warszawa 2004.
- [17] Sorokin P. A. *Ruchliwość społeczna*, Wydawnictwo Instytutu Socjologii i Filozofii PAN, Warszawa 2009.

Adres do korespondencji:
Address for correspondence:

Ewa Banaszak
Instytut Socjologii Uniwersytet Wrocławski,
ul. Koszarowa 3B
51-149 Wrocław
tel. 601 929114; e-mail: ebanaszak@wns.uni.wroc.pl

Robert Florkowski
Wydział Turystyki i Rekreacji AWF Poznań,
ul. Królowej Jadwigi 27/39
61-871 Poznań
tel. 501 311 639; e-mail: rob.florek@poczta.onet.pl

Wpłynęło/Submitted: VIII 2012
Zatwierdzono/Accepted: XII 2012